

Renata Banasik

Dzieje obrazu i kultu Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach

1. Wstęp

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach należy do dekanatu koprzywnickiego w diecezji sandomierskiej. Duszpasterzami parafii od 1951 r. są księża ze zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Zespół obiektów sakralnych sanktuarium tworzy zabytkowy kompleks dwóch kościołów, późnoromańskiego z XIII w. oraz neogotyckiego z XIX w., w którym znajduje się cudowny, koronowany obraz Matki Bożej Bolesnej. Rozkwit kultu maryjnego na ziemi sandomierskiej w XVII stuleciu był nierozzerwalnie związany z umieszczeniem cudownego wizerunku w sulisławskim kościele, gdzie przybywający pątnicy doznawali licznych łask Bożych, o czym informują parafialne księgi.

2. Dzieje obrazu

Historia sulisławskiego obrazu Matki Bożej Bolesnej jest pełna tajemnic. Najnowsze badania konserwatorskie, przeprowadzone w latach 1990-91, ostatecznie potwierdziły przypuszczenia, że ów słynny wizerunek jest wieczkiem bursy podróżnej (drewnianej skrzyneczki przeznaczonej na naczynia liturgiczne), której używali kapelani wojskowi. W niewyjaśnionych okolicznościach obraz znalazł się w Księstwie Moskiewskim, gdzie zgodnie z funkcją pierwotną, jako wieko od bursy, służył kapelanowi, a kiedy wieko oderwało się od pudełeczka, był obrazkiem podróży polskiego rycerza.

Do Polski przywozła go ok. 1610 r. Rusinka Dorota Ogrufina, branka rycerza Wespazjana Rusieckiego z Ruszczy. Dorota Ogrufina, jako córka prawosławnego kapłana, zapewne wychowana w duchu pobożności, poleciła się opiece Matki Bożej w wizerunku, który zabrała z rodzinnego domu. Dziewczyna otaczała obraz czcią, wierząc, że ma on szczególną moc. Po pewnym czasie Dorota Ogrufina poślubiła kościelnego sulisławskiego Macieja Pracla, u boku którego spędziła resztę swego życia. Zamieszkawszy w Sulisławicach początkowo trzymała w ukryciu święty wizerunek i w ukryciu modliła się przed nim, obawiając się reakcji męża i jego rodziny.

Widząc, że obraz nie jest w domu bezpieczny, a dzieci wykradają święty wizerunek do zabawy, postanowiła ofiarować obraz kościołowi. Miało to miejsce w 1655 r., wówczas proboszczem był ks. Wojciech Gryziewicz. Po śmierci Doroty Ogrufiny zaobserwowano niewyjaśnione i nadzwyczajne zjawiska związane z obrazem Matki Bożej Bolesnej.

2.1. Obraz Matki Bożej Bolesnej

Cudowny obraz przedstawia Matkę Zbawiciela, płaczącą na widok cierpiącego Syna. Pan Jezus cały pokrwawiony, w cierniowej koronie na głowie, pokazuje swoje przebite dłonie, podniesione na wysokość ramion, również z przebitego boku sączy się Najświętsza Krew¹. Twarze Chrystusa i Jego Matki są przepelnione głębokim bólem, a Maryja obejmuje udęconego Syna – lewa jej dłoń spoczywa na lewym ramieniu Chrystusa, zaś prawą wskazuje na przebity włócznią Jego bok.

Obraz został namalowany dwustronnie, na jego rewersie, na kwadratowej desce o boku 22 cm, pokrytej masą kredową, umieszczony jest wizerunek Chrystusa, odbity na chuście św. Weroniki. Najprawdopodobniej jest dziełem późnogotyckim (XV w.), wykonanym przez polskiego artystę z kręgu szkoły nowosądeckiej i ducha franciszkańskiego². Może o tym świadczyć fakt, iż na obrazie występuje malarski motyw starożytnej tłoczni winogron, która ma dostarczyć „wina łaski” dla wszystkich pokoleń spragnionej ludzkości. Ukazuje zbawcze cierpienie Jezusa według prorocтва Izajasza: „*Dlaczego szaty twoje i suknia jest czerwona, jak tych co deptają w tłoczni? Sam jeden cisnąłem tłocznię, żaden człowiek spośród narodów nie był ze mną (...)*”³. Poza tym, dzieła namalowane w duchu franciszkańskim cechuje wstrząsające udęczenie męki przedstawianych postaci, a więc Jezusa i Jego Matki. Przez znawców sztuki cudowny wizerunek Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach jest wliczany do grupy *Misericordia Domini*. W XVII w. obraz został oprawiony w srebrną ramę, kunsztownie zdobioną w stylizowane liście, zaś tło obrazu pokryto złotą blachą, ozdobioną licznymi klejnotami.

3. Cuda Sulisławskiej Pani

Początki cudów i łask zdziałanych za przyczyną Matki Bożej Bolesnej w obrazie sulisławskim obejmują lata „potopu” szwedzkiego. Zanim wojska szwedzkie napadły na Sulisławice, proboszcz Franciszek Roszkowski zakopał obraz wraz z kosztownościami pod progiem kościelnym. Ale, jak podaje tradycja, ku zdumieniu świadków, wizerunek Matki Bożej powrócił na dawne miejsce w ołtarzu świątyni. Pudełko, w którym był zamknięty, zostało pod ziemią nienaruszone. Szwedzi chcąc zrabować obraz przekupili zakrystianina, ale ten zdejmując obraz z ołtarza, cały zdrętwiał i nie mógł się poruszać. Nikczemny człowiek spróbował ponownie, tym razem zjął wizerunek Matki Bożej, i wówczas został dotknięty nagłą całkowitą ślepotą. Odzyskał wzrok, gdy zawiesił obraz z powrotem. Ksiądz Roszkowski obawiając się kolejnych prób

profanacji świętego wizerunku wywiózł obraz do Kamienia. W 1657 r. po zwycięstwie nad Szwedami, wizerunek powrócił do Sulisławic i został umieszczony w ołtarzu głównym świątyni już na stałe.

Okoliczni mieszkańcy doznawali niezliczonych łask od Matki Bożej, oto niektóre z nich:

- Sebastian Kwiaton z Polańca, straciwszy wzrok w 60. roku życia, nie ustając w modłach do Matki Bożej Sulisławskiej, w wigilię święta Jej Narodzenia, całkowicie go odzyskał.
- Katarzyna Lech będąc chora od urodzenia, po przywiezieniu jej do Sulisławic, modląc się przed cudownym obrazem, odzyskała władzę w nodze i mogła normalnie chodzić. Miała wówczas 15 lat.
- Wojciech Ulatowski ze Zgórska, mimo roztrzaskania czaszki spowodowanego wybuchem fuzji, za przyczyną Matki Bożej Sulisławskiej powrócił do zdrowia⁴.

Wkrótce władze kościelne powołały specjalną komisję dla zbadania historii obrazu oraz prawdziwości doznanych łask i cudów. Dnia 11 grudnia 1658 r. przyjechała do Sulisławic komisja. Przesłuchała kilkudziesięciu świadków i pielgrzymów, którzy twierdzili m.in., że przed obrazem świece same się zapalały, a obraz powodował bicie dzwonów. Po zapoznaniu się z zebraną dokumentacją biskup krakowski Andrzej Trzebicki 2 kwietnia 1659 r. wydał orzeczenie następującej treści: „*Od września 1955 r. Pan Bóg wstawił widocznymi nad siły ludzkie wielkimi zdarzeniami obraz Błogostawionej Dziewicy Maryi w kościele sulisławskim. Cuda uznajemy za prawdziwe, obraz uważamy za cudowny, dajemy możliwość kapłanom i kaznodziejom, aby głosili o cudowności obrazu*”⁵.

Tym samym, biskup potwierdził kult wizerunku i zezwolił na głoszenie z ambony, iż obraz Matki Bożej Sulisławskiej jest cudowny. Oficjalne potwierdzenie dodatkowo rozślawiło to święte miejsce, a Sulisławice stały się czołowym sanktuarium maryjnym na ziemi sandomierskiej.

4. Geneza i rozkwit kultu

Początki kultu maryjnego w Sulisławicach sięgają prawdopodobnie końca XIII w., a więc daty powstania najstarszego kościoła parafialnego pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Wezwanie to przetrwało do czasów współczesnych, przechodząc przez cztery kolejno wznoszone świątynie. Przez kilka stuleci główne uroczystości odpustowe w parafii Sulisławice odbywały się 8 września – w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Świadczy to o żywotności kultu maryjnego, na długo przed pojawieniem się cudownego wizerunku w Sulisławicach. Kult Maryi przejawiał się nie tylko w wezwaniu kościoła, ale i w licznych obrazach, ołtarzach (na cztery istniejące w kościele – dwa poświęcone Maryi) i odpustach.

Jednak dopiero umieszczenie w świątyni obrazu Matki Bożej Bolesnej i doznawane za wstawiennictwem Maryi nadzwyczajne łaski uczyniły z Sulisławic znane

sanktuarium⁶. Ważnym dokumentem potwierdzającym szerzenie się kultu były liczne publikacje o ośrodku, dwie pierwsze to: *Światło sławne Obrazu Sulisławskiego* autorstwa księdza Antoniego Szulca z 1676 r.⁷ oraz *Morze wysokich łask i głębokich boleści* – autor nieznany.

Intensywny rozkwit kultu maryjnego przypadł na koniec XVII w., wówczas liczba pielgrzymów i czcicieli Maryi wzrosła kilkakrotnie. Rozwój kultu spowodował także napływ znacznych wotów i ofiar pieniężnych, co dało początek utworzenia tzw. legatów, czyli procentowych funduszy, przeznaczonych na rozbudowę sanktuarium. Jednak dopiero w poł. XIX w. proboszcz Józef Czapla rozpoczął budowę nowej świątyni, w stylu neogotyckim. Konsekracja miała miejsce 18 września 1888 r., przeniesiono wówczas słynący cudami obraz ze starego romańskiego kościoła i umieszczono go w ołtarzu głównym nowej świątyni za ruchomą zasłoną. Warto wspomnieć, że świadkiem tej uroczystości był m.in. Stefan Żeromski, który upamiętnił Sulisławice w powieści *Popioły*. W wyniku długich starań kolejnego kustosa sanktuarium, ks. Jana Zajączkowskiego doszło do koronacji słynącego łaskami obrazu. Biskup sandomierski Marian Ryks 18 stycznia 1912 r. wysłał memoriał do Rzymu, a papież Pius X wydał *brewe* zezwalając na koronację. Uroczystości koronacyjne odbyły się 8 września 1913 r., w obecności półmilionowego tłumu wiernych i setek duchowieństwa, na polach leżących przy Wiązownicy⁸, koronacji dokonał bp Marian Ryks. Szczerozłote korony – dar okolicznych mieszkańców – zaprojektował wybitny krakowski artysta Karol Frycz, a wykonała je firma złotnicza Bitschana w Warszawie. Na koronie Maryi widniał napis „Módl się za nami”, zaś korona Jezusa została ozdobiona u dołu splotem cierni. Była to pierwsza koronacja świętego wizerunku w diecezji sandomierskiej. Wydawać by się mogło, iż ten wspaniały dar wiernych w postaci złotych koron, pozostanie na zawsze widomym znakiem wdzięczności za obfitość łask Sulisławskiej Pani. Tak się jednak nie stało, gdyż w czasach okupacji hitlerowskiej nocą z dnia 14/15 kwietnia 1940 r. zrabowano złote korony i pozostałe klejnoty. Na szczęście, sam wizerunek nie ucierpiał, złodzieje porzucili go na pobliskim cmentarzu. W 1957 r. księża zmartwychwstańcy, sprawujący pieczę nad sanktuarium, zorganizowali obchody jubileuszu 300-lecia zgody władz kościelnych na oficjalny kult Matki Bożej Sulisławskiej.

Powtórna koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej nastąpiła 7 lipca 1991 r., a dokonał jej nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk. Tym razem, złote korony zaprojektował Janusz Gawłowski, a poświęcone zostały przez papieża Jana Pawła II. W rok później doszło znowu do profanacji świętego wizerunku. Nieznani sprawcy nocą z 27/28 października 1992 r. ukradli obraz. Wówczas w kościele została umieszczona kopia wizerunku. Poszukiwania obrazu były intensywne, ale nie przynosiły rezultatu, aż do marca 1994 r., kiedy oryginalny obraz, pozbawiony koron i kilku szlachetnych kamieni z sukienki Matki Bożej, w cudowny sposób odnalazł się. Uroczysty powrót prawdziwego wizerunku do Sulisławic nastąpił podczas głównego odpustu parafialnego 8 września 1994 r. Biskup sandomierski Wacław Świerżawski dokonał reintronizacji obrazu Matki Bożej Sulisławskiej.

5. Podsumowanie

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach od początku istnienia pełni ważną rolę w życiu mieszkańców diecezji sandomierskiej. Modlący się przed cudownym wizerunkiem przez lata doznawali opieki i błogosławieństwa Bożego za przyczyną Sulisławickiej Pani. W opinii wiernych czcicieli oddalała Ona różne kataklizmy, choroby, epidemie, przywracała zdrowie duszy i ciała⁹.

Pomimo upływu czasu, zmian społecznych i politycznych, kult Matki Bożej Sulisławskiej jest ciągle żywy, a Ona nieprzerwanie czuwa nad swoim ludem i jak to miało miejsce przez setki lat, również dzisiaj, odbiera hołdy od rzeszy wiernych.

Przypisy:

¹ Z dawna Polski Tyś Królową. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1996. Wyd. 4. Oprac. M. Grażyna od Wszecpośrednictwa M.B. i in., Szymanów 1996, s.157.

² B. Micewski, *Sanktuarium Maryjne w Sulisławicach*, Warszawa 1968, s.40.

³ Iz 63, 2-3.

⁴ *Niektóre cuda i łaski zdziałane za przyczyną Matki Bolesnej w obrazie sulisławskim*, „Cuda i Objawienia”, nr 2, s.3.

⁵ *Cudowny Obraz Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach*, broszura, Sandomierz 1958, s.9

⁶ Ks. B. Micewski CR, *Sanktuarium Maryjne w Sulisławicach*, Warszawa 1968, s. 49.

⁷ *Ibidem*, s.64.

⁸ *Ibidem*, s.46.

⁹ *Odkryjmy Sulisławice*, „Gość Niedzielny”, 27 (2004), załącznik.

Our Lady of Sorrows at Sulisławice, the Painting and the Cult (SUMMARY)

In mid 17th c., the village of Sulisławice in the Sandomierska Diocese became famous for its miraculous image of Our Lady of Sorrows. The painting is attributed to an unknown artist of the Nowosądecka school and depicts the Virgin Mary in sorrow at the sight of the wounds of her suffering Son who, with the Crown of Thorns on his head, with a wounded side and pierced palms, is leaning towards his Mother. The holy image was found in mysterious circumstances in Russia and brought back by Dorota Ogrufina, a captive of Wespazjan Rusiecki, ca. 1610. Before her death, the woman donated the painting to the Sulisławice parish church in 1655. That was when inexplicable events and miraculous cures started occurring, bringing numerous pilgrims before the Mary's face and affording the village a

nickname of Sandomierska Częstochowa (10). A special commission appointed by Andrzej Trzebicki, the Bishop of Cracow, investigated the credibility of the reported miracles and blessings and pronounced the painting miraculous in 1659. The painting was crowned three times. For the first time, on 8 September 1913, by Marian Ryks the Bishop of Sandomierz. Following the stealing of the crowns during the Nazi occupation, Bishop Józef Kowalczyk crowned the painting again on 7 July 1991. Sadly, burglars targeted the miraculous painting again and stole the whole piece on the night of 27 October 1992. The original had to be replaced by a true copy, which was crowned on 7 October 1993. Two years later, with the help of the Divine Providence, the original was recovered. On 8 September 1994, the miraculous painting of Our Lady of Sorrows was reintroduced to its temple during a solemn ceremony. The Marian cult at Sulistawice continues its unbroken history and pulls thousands of faithful every year.

Renata Banasik, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków